

KAZANIE NA GÓRZE - część 3

W poprzednich dwóch częściach omawialiśmy wstęp do Kazania na Górze (Mat 5:1-12), który Jezus adresuje do ludzi wierzących, nakreślając w ten sposób obraz osób, jakich szuka Bóg (1Kor 1:27-29; J 4:23). Następnie zaczyna mówić jakie postawy muszą cechować Jego ucznia, obnażając równoległe myślenie faryzeuszy, którym się wydaje, że Bóg ich akceptuje, ponieważ zachowują zewnętrzne formy pobożności. Jezus obnaża myślenie ludzi religijnych i mówi na czym polega prawdziwa duchowość, która wielu ludziom wydaje się mało rzeczywista, gdyż jest sprzeczna z ludzką naturą i racjonalnym myśleniem. Dlatego dzięki kazaniu na górze, każdy może sam sprawdzić, czy jest osobą duchową, czy zalicza się do osób religijnych, których obrazują biblijni faryzeusze. Jezus zaczyna od słów: „*Wy jesteście solą ziemi*” (Mat 5:13), kierując je do wszystkich osób, które wierzą Jego słowom i wykonują je (Mt 7:24), czyli „*pełnią wolę Ojca, który jest w niebie*” (Mt 7:21). To właśnie takie osoby nadają smak tej planecie i są drogowskazem dla ludzi żyjących w niewoli grzechu i wszelkich tradycjach religijnych, które nie mają nic wspólnego z duchowym życiem w Jezusie Chrystusie. Przyjrzyjmy się zatem kolejnym stwierdzeniom Jezusa, zawartym w Kazaniu na górze.

2 - NIE CUDZOŁÓŻ

Słyszeliście, iż powiedziano: Nie będziesz cudzołożyl. A Ja wam powiadam, każdy kto patrzy na niewiastę i pożąda jej, ten już popełnił cudzołóstwo w sercu swoim. Jeśli więc twoje prawe oko prowadzi cię do upadku, to je wylup i wyrzuć, albowiem lepiej będzie dla ciebie, jeśli zginie jeden z twoich członków, niż całe twoje ciało miałoby pójść do piekła. A jeśli twoja prawa ręka prowadzi cię do upadku, to też ją odetnij, albowiem lepiej będzie dla ciebie, jeśli zginie jeden z twoich członków, niż całe twoje ciało miałoby się znaleźć w piekle (Mt 5:25-30).

W tym miejscu Jezus nie mówi o duchowym cudzołóstwie, do którego Biblia zalicza wiarę, w jakieś bożki, religijne obrazy, święte figurki i wszelkie inne dzieła ludzkich rąk, albo miłość do mamony, wiarę w ludzi lub w samego siebie. W Kazaniu na górze jest tylko jedno nawiązanie do duchowego cudzołóstwa, o którym Jezus mówi nieco później, w Ewangelii Mateusza 6:10. Te słowa nie są adresowane do wyznawców kultu Baala, tylko do osób wierzących w żywego Boga Jahwe, i mówią o wewnętrznej nieczystości, która wchodzi do ludzkich serc przez oczy i uszy, po czym przejawiają się w uczynkach naszego ciała. Więc w myśl biblijnej zasady "Z kim się zadajesz, takim się stajesz", każdy kto chce być czysty, musi być szczególnie ostrożny na co patrzy, czego słucha i z kim się zadaje, gdyż to jest ściśle powiązane.

Jezus powiedział, że do nieba nie wejdzie nic nieczystego (Obj 21:27), dlatego tak samo jak lekarze, zaleca swoim uczniom amputację wszelkich narządów nad którymi nie mają kontroli i przez które trwają w grzechu (Mt 5:27-29). To pokazuje jak bardzo grzech zagraża naszemu życiu, gdyż chrześcijanin, który to ignoruje trafi do piekła tak samo, jak każdy bezbożnik. Przesłanie tych słów mówi, że gdy jesteśmy kuszeni do grzechu, wtedy nasze oczy i dłonie powinny pozostać martwe, niczym oczy ślepców i ręce osób sparaliżowanych.

Jezus powiedział, że wewnętrzne życie faryzeusza jest pełne łupieżstwa i pożądliwości (Mt 23:25). To znaczy, że chodzi mu tylko o to, aby zaspokoić własne pożądliwości. Przed ludźmi udaje pobożnego, studiuje pisma, pości, modli się i daje dziesięcinę, ale w sercu pragnie czegoś innego.

Ludzie, którzy myślą, że inni nie widzą, co jest w ich sercach, często mówią: „nie osądzaj, bo Bóg patrzy na serce”. Jednak Bóg mówi, że dobry człowiek ma w swoim sercu dobre rzeczy, a zły człowiek ma w swoim sercu złe rzeczy i jego usta będą mówić o tym, co ma w sercu (Mt 12:34-35). Tutaj nie chodzi o to, co ten człowiek mówi gdy jest w zborze, ale o to, czym żyje na co dzień. Wewnętrzne cudzołóstwo najbardziej widać u osób kochających dobrobyt i mamonę. Dla takich osób, Bóg jest zazwyczaj tylko narzędziem osiągania własnych celów. Ile znasz takich osób?

Tacy ludzie byli w kościołach 2000 lat temu i są także dzisiaj. Na przykład: Jezus mówi, że nienawidzi uczynków Nikolaitów (Obj 2:6). Słowo Boże jest ponadczasowe, więc Nikolaici nie mogli być klubem świętych Mikołajów, który istniał 2000 lat temu. Słowo „*nikolaos*” to połączenie dwóch greckich słów: „*Niko-Laos*”, co oznacza: „*Panujący nad ludem*”. Jezus mówi tutaj o wszystkich ludziach, którzy chcą w kościołach panować nad innymi. Dzisiaj, począwszy od samej góry, mamy niezliczoną ilość nikolaitów, których nie interesuje ani branie własnego krzyża, ani zapieranie się samych siebie, ani pełnienie Bożej woli, tylko mamona, władza i pławienie się w ludzkiej chwale. Takie osoby idą na studia teologiczne lub na szkolenia kościelnych przywódców, aby zdobyć tytuł, który umożliwi im "legalne" wynoszenie się nad innych i branie za to pieniędzy. Znam wielu takich ludzi i wiem, że w większości są to osoby pozbawione bojaźni Bożej, które głoszą Boga, którego się nauczyli, ale którego nigdy nie poznali. Biblia mówi, że najemnik nigdy nie będzie dobrym pasterzem (J 10:12-13), gdyż zawsze będzie się kierował chęcią zysku.

Gdy nagle okazuje się, że taka osoba kradnie lub cudzołoży, wtedy nie jest to przypadek, lecz owoc jego wewnętrznej pożądlivosti lub cudzołóstwa, którym było zanieczyszczone jego serce na długo przed upadkiem (Mat 15:19-20). Faryzeuszy cechuje wewnętrzna nieczystość, dlatego widzialny grzech pojawia się w ich życiu dopiero wtedy, gdy taka osoba zostanie całkowicie owładnięta grzechem, który od dawna dojrzał w jej sercu (Jak 1:15). Dlatego w Nowym Przymierzu Bóg dał ludziom Ducha Świętego, aby każdy odrodzony człowiek miał możliwość zapanowania nad grzechem i oczyszczenia własnego serca ze złych pragnień, zanim one wyjdą na zewnątrz.

Tekst na temat wszeteczeństwa, rozwodów i powtórnych małżeństw znajdziesz w poniższym linku:
[CO BÓG POŁĄCZYŁ, CZYLI O ROZWODACH I POWTÓRNYCH MAŁŻEŃSTWACH](#)

3 - NIE PRZYSIĘGAJ, ALE ZAWSZE BĄDŹ UCZCIWY I PRAWDOMÓWNY

Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, ale dotrzymasz przysięg, które złożyłeś Panu. A Ja wam mówię, abyście w ogóle nie przysięgali ani na niebo, która jest tronem Boga; ani na ziemię, która jest podnóżkiem Jego stóp; ani na Jerozolimę, która jest miastem wielkiego króla. Nawet na swoją głowę nie przysięgaj, gdyż nie możesz uczynić nawet jednego włosa białym lub czarnym. Twoje słowo niech będzie: Tak - tak, nie - nie, bo wszystko co jest ponadto, pochodzi od złego (Mt 5:33-37).

Ten fragment odnosi się do kilku Bożych przykazań z Księgi Kapłańskiej, które mówią:

Będziesz przejęty czią dla Pana, twój Boga. Jemu będziesz służył i na jego imię będziesz przysięgał (Pwt 6:13). Pana, Boga swego będziesz się bał, jemu będziesz służył, przy nim będziesz trwał i na jego imię będziesz przysięgał (Pwt 10:20). Nie będziesz fałszywie przysięgał na moje imię, abyś nie znieważył imienia swego Boga (Kpł 19:12).

Jeśli przeciwko komuś wystąpi krzywdzący świadek, oskarżając go o przestępstwo, to obaj mężowie, którzy mają spór, staną przed Panem, kapłanami i sędziami, którzy będą w tym czasie. Sędziowie dokładnie zbadają sprawę i jeśli okaże się, że jest to fałszywy świadek, który fałszywie świadczył przeciwko swemu bratu, to uczynicie mu tak, jak on zamierzał uczynić swemu bratu, aby wytepić zło spośród siebie. A pozostali niech to usłyszą i niech się lękają, aby więcej nie czynili tak złej rzeczy pośród siebie (Pwt 19:16-20).

Biblia pokazuje od samego początku, że prawdomówność i dotrzymanie słowa było istotnym elementem judaizmu i jest też bardzo istotne w życiu każdego chrześcijanina. Na przykład można to zaobserwować w Księdze Rodzaju 24:2-4, gdzie Abraham przysięga Bogu, że Izaak nie weźmie sobie żony spośród córek Kananejskich. W 2 Księdze Kronik 36:12-13 czytamy, że Król Sedekiasz stracił życie, ponieważ zbuntował się przeciwko królowi babilońskiemu, któremu przed Bogiem przysięgał uległość. Często też bezbożni przywódcy religijni sprzysięgali się przeciwko Bożym prorokom, którzy ich napominali, przez co zazwyczaj sami też tracili życie. Tak było w przypadku króla Joasza i jego książąt, którzy sprzysięgli się przeciwko Zachariaszowi, którego zamordowali na dziedzińcu świątynnym, aby po dwóch latach zginąć z rąk Aramejczyków (2Krn 24:19-26).

Przysięgi składały zazwyczaj osoby, które chciały podkreślić niezmienną swoją decyzję wobec Pana. Zakon mówił, żeby Żydzi przysięgali w sprawach dotyczących wiary, dlatego w czasach Jezusa przysięgi były sprawą powszechną. Jednak jak wszędzie, byli tam też ludzie, którzy fałszywie przysięgali, aby ocalić własne życie (jak Piotr w Mat 26:74) lub zdobyć aprobatę przywódców. Taka sytuacja ma miejsce w Dziejach Apostolskich, gdy ponad czterdziestu Żydów związuje się przysięgą, że niczego nie wezmą do ust, dopóki nie zabiją Pawła (Dz 23:12-20).

Fałszywa przysięga jest zawsze związana z jakimiś korzyściami. W Izraelu krzywoprzysięstwo było powszechną praktyką wśród bezbożnych przywódców religijnych, którzy pożerali domy wdów i fałszywie przysięgali, gdy widzieli w tym jakiś interes. Biblia mówi, że krzywoprzysięstwo i pustosłowie jest grzechem, dlatego każdy krzywoprzysięzca w dniu swojej pokuty musiał oddać to, co przywłaszczył w wyniku krzywoprzysięstwa i w nawiązce dołożyć do tego 20% (Kpł 6:2-7). Gdy przywódcy religijni szukali fałszywego świadectwa, aby skazać Jezusa na śmierć, wtedy też posłużyli się krzywoprzysięzcami (Mat 26:59-61). Księga Ozeasza 4:1-9 mówi, że to właśnie tacy przywódcy religijni i ich fałszywi prorocy doprowadzili do upadku naród Izraelski.

Pan ma powód do skargi na mieszkańców tego kraju: Nie ma w tym kraju ani wierności, ani miłości, ani poznania Boga. Jest natomiast krzywoprzysięstwo, kłamstwo, zabójstwa, kradzieże, cudzołóstwo i rabunek - zbrodnia idzie za zbrodnią. Dlatego okryję ten kraj żałobą i wyginie w nim wszystko, co go zamieszkuje, zarówno dzikie zwierzęta, jak i ptactwo niebieskie, wyginą nawet ryby morskie. Lecz niech nikt nie wysuwa zarzutów, ani nie potępia ludu, gdyż przeciwko tobie kieruję oskarżenie, kapłanie! Dlatego upadniesz za dnia, a wraz z tobą upadnie też prorok w nocy i zgładzę twoją matkę. Mój lud ginie, gdyż brak mu poznania. Ponieważ ty odrzuciłeś poznanie, dlatego Ja odsunę cię od mojego kapłaństwa. Ponieważ zapomniałeś o prawie twego Boga, dlatego Ja zapomnę o twoich dzieciach. Im są liczniejsi, tym bardziej Mnie obrażają, ponieważ zamienili swoją chwałę na hańbę. Żyją z ofiar za grzech mojego ludu i pragną jego nieprawości. Dlatego stanie się z tym ludem to samo, co z kapłanem. Ukarzę ich za ich postępowanie i odpłacę za ich uczynki (Oz 4:1-9).

To samo można powiedzieć o wielu współczesnych przywódcach religijnych, „którzy sami będąc niewolnikami zguby, obiecują wolność tym, którzy dopiero co wyzwolili się z brudów tego świata i przemawiając słowami nadętymi ale pustymi (przerysowanymi kłamstwami), nęcą ich cielesnym dobrobytem i rozwiązłością” (2P 2:18-19). Paweł pisze, że tacy ludzie są niczym źródła pozbawione wody i obłoki pędzone przez trendy tego świata, gdyż pokochali zapłatę za czyny nieprawe - czyli mamonę i chwałę tego świata. To ci, którzy chcą zmienić Kościół Jezusa Chrystusa w ekumeniczną korporację religijną, a lokalne zbory w teatryki etatowych managerów, którzy mają ludzi teologią sukcesu, psychologią i filozofiami korporacyjnymi. Jezus mówi, że dla takich kaznodziejów jest przeznaczony najciemniejszy mrok i że lepiej byłoby dla nich, gdyby zawieszono im na szyi kamień młyński i wrzucono ich do morza (Mt 18:6-7).

Czy wiesz, że krzywoprzysięstwem są też wszystkie puste obietnice, składane tylko po to, aby dobrze wypaść lub uwolnić się z niezręcznej sytuacji? Ile razy słyszałeś obietnicę: „Kochani, musimy się kiedyś koniecznie spotkać”, która nigdy nie została wypełniona? Z ust pewnego rekordzisty słyszałem to około 20 razy, na przełomie dwóch lat. Poznałem też ludzi, którzy co roku stają za kazalnica aby się "wychłostać" przed zbozem, że nie żyją tak, jak powinni i przez kolejny rok zaczynają żyć tak samo, jak dotychczas. Krzywoprzysięstwem są też wszystkie wzniosłe deklaracje kościelnych liderów, którzy zobowiązują się służyć Panu, ale w rzeczywistości są oddani wyłącznie jakiejś idei, sponsorom i mocodawcom, ponieważ robią to wyłącznie dla mamony i własnej chwały.

W mojej ocenie tacy ludzie są martwi duchowo, ponieważ w ich życiu nie objawia się moc nad grzechem i świadomie wypowiadając puste słowa przybierają pozór pobożności nie widząc, że w ten sposób okłamują ciało Chrystusa w którym mieszka Duch Święty, powielając w ten sposób grzech Ananiasza i Safiry. Dlatego w Ewangelii Mateusza 12:36 Jezus mówi, że ludzie zostaną rozliczeni z każdego pustego słowa, które wypowiedzieli przed Ciałem Chrystusa, dokładnie tak samo, jak Ananiasz i Safira, gdyż stanąć przed Bogiem może tylko ten, który ma czyste ręce i niewinne serce, który nie skłania się ku próżności i nie przysięga obłudnie (Ps 24:3-4).

A ile razy Ty obiecałeś innym ludziom, że coś zrobisz, a czego nie zrobiłeś lub świadomie zwlekasz licząc, że ktoś to zrobi za Ciebie? Ile złożyłeś obietnic, których nigdy nie spełniłeś? Czy wiesz, że tak postępują obłudni faryzeusze, którzy mówią, lecz nie czynią? Czy wiesz, że wypowiadając puste deklaracje i podejmując się zobowiązań, których nie wypełniasz, pełnisz wolę diabła?

Właśnie to miał na myśli Jezus, gdy mówił:

**Niech wasze „tak” będzie „tak”, a „nie” będzie „nie”,
bo wszystko, co jest ponadto - także pustosłowie - pochodzi od złego (Mt 5:37).**

Prawie taka sama myśl jest zawarta w Przypowieściach Salomona 5:1-5:

Nie bądź szybki w mówieniu i nie wypowiadaj pośpiesznie słów przed Bogiem, bo Bóg jest w niebie, a ty na ziemi. Dlatego niech twoich słów będzie niewiele. Gdy złożysz Bogu obietnicę, to nie zwlekaj z jej wypełnieniem, bo głupcy Mu się nie podobają. Wypełnij to, co obiecałeś, bo lepiej nie składać przed Bogiem obietnic, niż nie wypełniać tego, co się obiecało. Nie pozwól, aby twoje usta przywiodły cię do grzechu i nie mów przed posłańcem Bożym, że to było przeoczenie (Prz 5:1-5).

W Nowym Przymierzu jest jeszcze jeden aspekt, który wyklucza składanie przysięg. Jest nim fakt, że dziećmi Bożymi są ci, których Duch Boży prowadzi (Rz 8:14). Jan pisze, że nikt nie wie, skąd taka osoba przyjdzie, ani dokąd ją Bóg pošle (J 3:8). Więc nikt, kto się narodził z wody i z Ducha nie może być pewien, co się wydarzy jutro w jego życiu. Dlatego Jakub pisze:

Wy, którzy (...) nie wiecie, co będzie jutro, powinniście mówić: Jeśli będziemy jeszcze jutro żyli i jeśli Pan zechce, wtedy zrobimy to lub owo (Jak 4:13-15).

Wiele osób zadaje sobie pytanie: Czy chrześcijanin może skłamać? Biblia pokazuje pewien rodzaj zatajenia prawdy, którego Bóg nie neguje. Przykładem jest nierządnicą Rachab, która skłamała aby ratować życie sług Bożych. Ona nie ukrywała winowajców, ani nie kłamała dla własnych korzyści, lecz ratowała ludzi, których bezbożny król Jerycha chciał pozbawić życia. Jeśli wstawiasz się za braćmi na których nastaje jakiś nieprawdy człowiek, lub którzy są przestępcami w świetle prawa które jest przeciwne Bożemu Słowu, wtedy nie grzeszysz tylko robisz dobry uczynek. W kościołach jest wielu religijnych legalistów, którzy postępują dokładnie na odwrót, stając po stronie zepsutych duchownych lub po stronie większości, przeciwko pobożnym ludziom, którzy trwają w prawdzie. Jezus mówi: *„Tacy ludzie będą działać przeciwko pobożnym chrześcijanom i wyłączać ich ze zborów mniemając, że pełnią służbę Bożą, ponieważ nie poznali mnie, ani mojego Ojca. Mówię wam to abyście pamiętali, że was przed nimi przestrzegłem, gdy jeszcze byłem na ziemi” (J 16:2-4).*

1 List Jana 1:6-10 pokazuje, że takie postępowanie zawsze prowadzi do całkowitego upadku. Werset 1:7 mówi, że krew Jezusa nie oczyści nawet pastora, jeśli dopuszcza się nieprawości. Na takich ludzi spada tylko Boży gniew. Krew Jezusa oczyszcza tylko tych, którzy chodzą w światłości i stają po stronie prawdy. Dlatego zawsze należy wnikać i słuchać, co mają do powiedzenia obydwie strony, aby móc dokonać trzeźwej oceny sytuacji w świetle Słowa Bożego i aby nie stanąć po niewłaściwej stronie, *„bo czy Bóg sprzymierzy się z niesprawiedliwym sędzią, który pod pozorem prawa wyrządza innym krzywdę?” (Ps 94:20).* Szczególnie należy słuchać tych, którzy są w mniejszości, bo Jezus powiedział, że większość jest zawsze w błędzie, ponieważ ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota i niewielu jest tych, którzy ją znajdują (Mat 7:14).

Krzywoprzysięstwo i składanie pustosłowia to subtelne formy kłamstwa. Biblia zaczyna się od kłamstwa Adama i Ewy, a kończy na ostrzeżeniu mówiącym, że kłamcy nie odziedziczą Królestwa Niebiańskiego. Szatan jest ojcem kłamstwa i kłamstwo jest częścią jego natury. Jednak uporczywe trwanie w kłamstwie, które łechce ludzkie uszy, nie jest tylko cechą szatana, ale także wszystkich jego dzieci (J 8:43-44), które chcą żyć według własnych pożądlności. W Ewangelii Jana 8:31-32 Jezus mówi do osób, które w niego uwierzyły, że diabeł jest ojcem wszystkich ludzi, którzy uporczywie kierują się swoimi pożądlnościami (J 8:44). To właśnie z tej przyczyny, niektórzy chrześcijanie przez wiele lat nie potrafią pojąć słów Jezusa i przyjąć wielu oczywistych prawd biblijnych, które ich oskarżają, gdyż są sprzeczne z ich świeckim myśleniem i świeckimi dążeniami (J 8:43). Jezus powiedział, że prawdziwym uczniem staniesz się dopiero wtedy, gdy wytrwasz w wierze w Jego Słowa (Łk 18:8) i weźmiesz swój krzyż, codziennie zapierając się samego siebie. Wtedy poznasz Go osobiście, a On wyswobodzi Cię ze wszystkich Twoich grzechów i powiązań religijnych, dzięki czemu nie zaznasz śmierci na wieki (J 8:36 i 52).

Koniec części 3, cdn.